

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



3-LATEK WYSZEDŁ Z PODWÓRKA I BŁĄKAŁ SIĘ BOSO PO ULICACH PISZA

Data publikacji 13.07.2021

Oficer dyżurny piskiej komendy otrzymał zgłoszenie o małym chłopcu, który szedł chodnikiem i próbował przejść przez ulicę po przejściu dla pieszych na ul. Czerniewskiego w Piszu. Dziecko było samo i nie miało butów. Było wyraźnie zagubione i przestraszone. Zainteresowali się nim przechodnie i przejeżdżający tamtędy kierowcy, którzy o niepokojącej sytuacji powiadomili policję. Okazało się, że wystarczyła tylko chwila nieuwagi rodzica, aby 3-latek sam wyszedł z podwórka przy domu.

Nerwowe chwile przeżyli w poniedziałek (12.07.2021) rodzice 3-letniego chłopca mieszkający w domu jednorodzinnym w Piszu. Po godz. 13:00 chłopczyk wyszedł z podwórka i szedł ulicami miasta. Malucha idącego boso zauważyli przechodnie i kierowcy. Zainteresowali się chłopcem, który sam zamierzał przejść przez ulicę po przejściu dla pieszych na ul. Czerniawskiego. Dziecko było bardzo przestraszone i zagubione.

Świadkowie zaopiekowali się chłopcem i o zdarzeniu powiadomili oficera dyżurnego piskiej komendy. Na miejsce natychmiast przyjechali policjanci, aby wyjaśnić całą sprawę. Sytuacja nie była łatwa, ponieważ w rozmowie z dzieckiem udało się ustalić tylko jego imię. Po chwili funkcjonariusze otrzymali informację, że 3-latek szuka jego rodzice, którzy zgłosili zaginięcie synka. Był to właśnie ten chłopczyk, który cały i zdrowy przekazany został pod opiekę ojcu i matce.

Funkcjonariusze w rozmowie z rodzicami chłopca ustalili, że jego matka na chwilę wyjechała samochodem do sklepu. Prawdopodobnie nie zamknęła bramy. Ojciec w tym czasie wykonywał prace porządkowe na podwórku. 3-latek był wówczas pod jego opieką. Chłopczyk wykorzystał chwilę nieuwagi i wyszedł niezauważony z podwórka. Ojciec dziecka był trzeźwy.

Policjanci będą prowadzili czynności mające na celu ustalenie, czy doszło do popełnienia przestępstwa narażenia na niebezpieczeństwo 3-letniego chłopca przez osobę, na której ciążył obowiązek opieki. Jest to czyn zagrożony karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

Niech ta historia będzie przestrogą dla rodziców. Jak widać wystarczy tylko chwila nieuwagi, aby dziecko znalazło się w sytuacji, która może zagrażać jego życiu i zdrowiu.

(KWP w Olsztynie / kp)